

Joanna Jeż: *Nocą pod romańskim niebem*

Gdy się rydwan Eola za widnokrąg schowa,

Zelżeje uścisk ręki gardło ściskającej.

Wybuchnie granie cykad, pieśni gorejącej,

Na falach się roztańczy stópka księżycowa.

Wszechobecna dłoń twa jak ręką zefirowa,

Szepty cichsze od liści figi szeptającej,

Dźwięczniejsze od fontanny wśród kolumnad drżącej,

Przy tobie mdła jest nieba głębia szafirowa.

Tyś krynicą ludzkości marzeń i zamierzeń,

Na twym ciepłym łonie wzrósł Jowisz, Mars i Miasto,

Twą to mocą kwitnie panteon ludzkich wierzeń!

Pod tym nocnym niebem, o słodkich łez niewiasto,

Cichaś i niechciana, lecz cenna niczym złoto.

Złap za rękę moją - ku światłu gwiazd, Tęsknoto!...